

Zakładka do książki, która pomaga w ciągu miesiąca żyć Słowem Życia

THIAGO

BRAZYLIA

Trafiłem do klasy, w której nikt nie miał ochoty do nauki. **Siadałem w głębi sali, nie rozmawiałem ani nie uczestniczyłem w działalności różnych grup, bojąc się wpłatania w złe towarzystwo.**

Nie znałem nawet imienia chłopca, który siedział obok mnie. On, z kolei, nie robił nic innego tylko grał, używając komórki. Po kilku dniach postanowiłem zmienić klasę. Wydawało mi się niemożliwe zanoszenie miłości w to środowisko.

Kilka miesięcy później dowiedziałem się, że mój były kolega z ławki trafił do więzienia, bo popełnił groźne przestępstwo. To był dla mnie szok: czułem się winny!

Mogłem go przecież kochać na tyle różnych sposobów albo przynajmniej pokazać mu inny styl życia, a nawet nie spróbowałem...

Przyrzekłem sobie, że coś takiego nigdy więcej nie może się wydarzyć! Postanowiłem zmienić relacje jakie miałem z kolegami. Zacząłem od tego, że pierwszy i z radością mówiłem „Dobrego dnia”! To pozdrowienie inne niż zwykle się używa sprawiało, że osoby, które je słyszały czuły się kochane. To było fantastyczne! Powoli niektórzy koledzy zaczęli mówić mi: „Nawet nie wiesz jak dobrze się czuję, słysząc twoje ‘dobrego dnia’”. Jesteś jedyną osobą, która mnie dobrze traktuje”.

Dziś dużo lepiej znam osoby, z którymi jestem w klasie, i wiem, że rozpoczynając od małego gestu można zmienić nie tylko samego siebie, ale także życie tych, którzy żyją razem z nami.

Co przychodzi ci do głowy po przeczytaniu doświadczenia Thiago?

«A OTO JA JESTEM Z WAMI PRZEZ WSZYSTKIE DNI, AŻ DO SKOŃCZENIA ŚWIATA»
(Mt 28,20)

Z komentarza Chiary Lubich - Adaptacja pod redakcją Centrum Gen 3

Jezus kieruje te słowa do uczniów po tym, jak powierzył im już zadanie, by szli na cały świat **niosąc Jego przesłanie.** Był zupełnie świadomy, że posyła ich jak owce między wilki i że spotkają się ze sprzeciwem i prześladowaniem. **Nie chciał więc w tej misji zostawić ich samych.** Dlatego właśnie w chwili odejścia zapewnia, że pozostanie z nimi!

WIEDZIEĆ

ŻE ON JEST

ZAWSZE

PRZY MNIE

Jezus miał na myśli także nas wszystkich, którzy w przyszłości będziemy doświadczać złożoności codziennych spraw.

Jezus – Miłość Wcielona – być może pomyślał: **chciałbym być zawsze z ludźmi, chciałbym dzielić ich troski, chciałbym służyć im radą, chciałbym towarzyszyć im w drodze, wstępować do ich domów, swoją obecnością chciałbym ożywiać ich radość**

PÓJDĘ

SZUKAĆ CIĘ

W KAŻDYM

BLIŹNIM

Te Słowa, ostatnie słowa jakie Jezus wypowiedział do uczniów, oznaczają koniec Jego ziemskiego życia i równocześnie początek życia Kościoła, w którym **On jest obecny na wiele sposobów:** w Eucharystii, w swoim Słowie, w swych przedstawicielach (biskupach, kapłanach), w biednych, małych, wykluczonych... we wszystkich bliźnich.

MIŁOŚĆ,
KTÓRA ZAKRYWA

ZAWSZE

WSZYSTKO

Jeśli żyjemy tak jak On poleca, a szczególnie Jego Nowym Przykazaniem, **możemy doświadczać tej Jego obecności także poza kościołami, pośród ludzi, w miejscach gdzie żyją, wszędzie.**

To co jest potrzebne, to **właśnie miłość wzajemna, służebna, rozumiejąca**, uczestnicząca w cierpieniach, niepokojach i radościach naszych braci.